GŁOS WIDZEWA

Tygodnik Rady Zakładowej Państwowych Zakładów Widzewskiej Manufaktury w Łodzi

Nr. 10 | Łódź, dnia 16. XII. 1945 r. | Cena 1 Zł.

Przed wyborami do Rady Zakładowej

Na łamach prasy codziennej czytamy, że w tej czy innej fabryce odbyły się wybory do Rady Zakładowej. O tym, jak wielkie znaczenie w życiu codziennym każdego pracownika i fabryki mają Rady Zakładowe, świadczy przemówienie tow. Witaszewskiego na kongresie Zw. Zawodowych w Warszawie. Nasz demokratyczny ustrój państwowy dał możność robotnikom gospodarowania zakładami pracy za pośrednictwem Rady Zakładowej. Kto był obecny na zebraniu fabrycznym, na którym przemawiał Dyrektor tow. Bezbrody, usłyszał z jego ust te słowa, skierowane do nas, pracowników Widzewskiej Manufaktury — „fabryka jest Wasza". Na zebraniach pepesowskich czy peperowskich też ciągle słyszymy; „wyzwolenie robotnika musi być dziełem samego robotnika".

To też wybór kandydatów na członków Rady Zaków. To też wybór kandydatów na członków Rady Zakładowej, jako ciała, które ma wpływ bezpośredni na kształtowanie się życia robotnika, powinien być starannie przygotowany. Piękna wymowa, a nawet przynależność partyjna, jeśli jest tylko przynależnością formalną, nie daje jeszcze gwarancji, że dany człowiek będzie odpowiednim kandydatem na członka Rady Zakładowej, która musi być strażnikiem interesów robotniczych oraz wykonawcą zarządzeń wyższych władz państwowych i zawodowych, mających na celu dobro ogólne. Ludzie wybrani do Rady Zakładowej muszą posiadać prawy charakter, inicjatywę, wyrobienie społeczne i... dobrą pamięć, aby pamiętali, jak wielki na siebie wzięli obowiązek. W tej ważnej chwili robotnicy z PPR-u, z PPS-u czy też robotnicy bez-partyjni mają jeden wielki cel; pracować tak, ażeby było lepiej, ażeby sytuacja gospodarcza kraju, a tym samym i stopa życiowa klasy pracującej stale się poprawiała. Każdy członek Rady Zakładowej winien się trzymać poniższej zasady:

W największych Twoich na świecie dziełach
Zawsze o sobie mów mało,
Nie mów jak dotąd zrobiłeś wiele,
Lecz co Ci zrobić zostało.

Fr.
pracownik Przędzalni

Przegląd wydarzeń

PIERWSZY ZJAZD POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ.

Dnia 6-go grudnia br. rozpoczął się w Warszawie pierwszy zjazd Polskiej Partii Robotniczej. Na zjeździe obecni byli delegaci PPR. z całej Polski, oraz przedstawiciele Rządu, Wojska Polskiego, Partii Politycznych, Związków Zawodowych i Organizacji.

Powitalne przemówienie wygłosił pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego PPR tow. Gomółka-Wiesław. Zjazd powitali prezydent Bierut, premier Osóbka-Morawski, marszałek Rola-Żymierski i sekretarz generalny PPS tow. Cyrankiewicz. Sprawozdanie polityczne Komitetu Centralnego PPR wygłosił tow. Gomółka. (Przemówienie tow. Gomółki podamy w następnym numerze). Zjazd trwa.

KONFERENCJA MINISTRÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH WIELKIEJ TRÓJKI.

Dnia 15 grudnia br. rozpocznie się w Moskwie konferencja ministrów Spraw Zagranicznych Stanów Zjednoczonych, Związku Radzieckiego i Wielkiej Brytanii. Po konferencji trzej ministrowie Spraw Zagranicznych — Byrnes, Bevin i Mołotow — udadzą się na pierwsze plenarne posiedzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych w Londynie. Tematem obrad moskiewskich będzie między innymi sprawa kontroli międzynarodowej nad energią atomową.

UPAŃSTWOWIENIE BANKÓW WE FRANCJI

Francuskie Zgromadzenie Ustawodawcze uchwaliło dekret o upaństwowieniu Banku Francji i czterech innych wielkich banków depozytowych.

FALA STRAJKÓW W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

W Stanach Zjednoczonych w okresie ubiegłych trzech miesięcy odbyło się 1500 strajków, które objęły półtora miliona robotników.

MORDERSTWA ZBIRÓW REAKCYJNYCH NIE USTAJĄ.

Bandyci z pod znaku NSZ kontunuują swoją zbrodniczą działalność. 5-go grudnia br. zamordowany został w Łodzi znany działacz wiciowy, poseł do KRN. ś.p. Bolesław Ścibiorek. W pogrzebie poległego działacza wzięły udział wszystkie partie demokratyczne Łodzi i liczne delegacje.

Dnia 5 grudnia 1945 r. zginął z rąk zbirów reakcyjnych działacz ludowy, poseł do Krajowej Rady Narodowej

ś. p. Ob. Bolesław Ścibiorek

Cześć jego pamięci!

Rada Zakładowa, Komórka PPR i Koło PPS Widzewskiej Manufaktury w Łodzi.

NOWY RZĄD WE WŁOSZECH.

Kryzys rządowy we Włoszech zakończył się utworzeniem nowego rządu przez premiera De Gasperi, który objął jednocześnie stanowisko ministra spraw zagranicznych. W skład rządu wchodzą liberałowie, socjaliści i komuniści.

PROCES W NORYMBERDZE TRWA.

W Trybunale Międzynarodowym w Norymberdze odbywa się w dalszym ciągu odczytywanie aktu oskarżenia. Dokumenty i zeznania świadków stwierdzają mrożące krew w żyłach szczegóły działalności przywódców hitlerowskich.

W żłobku i przedszkolu

Po długich przygotowaniach, po przezwyciężeniu licznych trudności związanych z przydziałem odpowiednich urządzeń, żłobek i przedszkole przy n/Zakładach zostały w tygodniu ubiegłym otwarte. Z radością i dumą możemy się z naszymi czytelnikami podzielić wrażeniami i opisem obu tych instytucji, będących ważną zdobyczą naszych pracownic-matek. Żłobek, jak i przedszkole mieszczą się tymczasowo na I i II piętrze budynku jadalni. Kierowniczka żłobka ob. Czerwinowa oprowadza nas po czystych, cieplutkich pokoikach, w których mieszczą się bawialnie, jadalnie, łazienka i gabinet lekarski. W sypialni leży w mależkim łóżeczku pierwsza pociecha żłobka, siedmiotygodniowy ob. Kucyk Stanisław.

Niebieskie oczęta dziecka ciekawie rozglądają się dookoła. Jest spokojny i zadowolony. Czysto zasłane łóżeczka czekają na inne dzieci. W bawialni oglądamy urządzenie specjalne w kształcie okrągłej barierki, które ułatwia malutkim dzieciakom naukę chodzenia. W łazience stoją małe wanienki, miednice itp. urządzenia dla utrzymania niemowląt w czystości. Żłobek jest dostatecznie zaopatrzony w pieluszki, fartuszki i sukieneczki, wykonane przez nasz warsztat krawiecki z darów Departamentu Kadr C.Z.P.W. W gabinecie lekarskim odbywa się ważenie i badanie dzieci przez lekarzy R.T.P.D., którzy co 2-gi dzień odwiedzają żłobek.

O piętro wyżej mieści się przedszkole, liczące 37 dzieci w wieku od 3 do 7 lat. W 9 obszernych pokojach oglądamy również jadalnie z malutkimi krzesełkami i stołami (różnych wielkości), dużą bawialnię z dywanem, gdzie dzieci mogą swobodnie harcować, gabinet lekarski, kuchnię i umywalnię, z małymi, oddzielnymi ręczniczkami.

Nasi milusińscy mają pod dostatkiem zabawek; mały Jędruś tak jest zajęty lokomotywą z wagonikami, że nie widzi pozatym niczego dokoła. Dzieci są właśnie po obiedzie i w myśl wskazówek wychowawczyni odpoczywają, leżąc na dywanie. Posiłki wydawane są 3 razy dziennie (śniadania, obiady i kolacje) z produktów dostarczanych przez R.T.P.D. i Dyrekcję n/Zakładów. Przedszkole jest gorzej od żłobka zaopatrzone w materiały włókiennicze, konieczne do uszycia fartuszków, pantofelków itp., pewna ich jednak część została już przez nasz warsztat krawiecki wykonana. Przedszkole pełne jest beztroskiego śmiechu i gwaru dziecięcego, tak miłego dla ucha przyjaciół dzieci. Sprawa aprowizacji nie jest jeszcze przez R.T.P.D. załatwiona w zupełności. Dzieci coprawda otrzymują tran, jednak wskazany byłby większy przydział mleka, tak ważnego czynnika odżywczego, koniecznego w tak młodym wieku.

Wskazanym byłoby również przeniesienie pianina do przedszkola (szczególnie, że Dyrekcja rozporządza dwoma pianinami, z których jeden instrument stoi tymczasem bezużytecznie), gdyż umożliwiłoby to wychowawczyniom prowadzenia lekcji śpiewu i rytmiki co wpływa bardzo na umuzykalnienie dzieci. Przedszkole jest natomiast zaopatrzone w dostateczną ilość naczyń, filiżaneczek, dzbaneczków, nakryć itp. Trzeba przyznać, że dzieci czują się wyśmienicie; są rozbawione i wesołe.

Jak nas informują kierowniczki przedszkola i żłobka, wielka ilość matek wstrzymuje się narazie z przyprowadzeniem dzieci, szczególnie młodszych, z powodu silnych mrozów. Wskazanym byłoby, aby matki zainteresowały się bardziej obiema placówkami i współdziałały ściśle z wychowawczyniami w interesie własnych pociech.

Dyrekcja i Rada Zakładowa ubiegają się o przydział od władz miejskich lokalu b. obyczajówki", przy którym znajduje się ogródek i placyk. Z wiosną prawdopodobnie tak żłobek jak i przedszkole mieścić się będą już w nowym lokalu. Mamy nadzieję, że pracownice i pracownicy n/Zakładów wespół z Dyrekcją i Radą Zakładową otoczą opieką nasze dzieci, zapewniając im w ten sposób w Wolnej Polsce zdrowie, radość i zabawę. Życząc kierowniczkom powodzenia w pracy opuszczamy dobrze zorganizowane ośrodki wychowawcze naszych najmłodszych obywateli — budowniczych pięknego Jutra.

S. O.

KĄCIK LITERACKI

Fabryka rusza!...

PRZYPISEK REDAKCJI.

Poniżej pozwalamy sobie zamieścić przedruk z „Życia Robotniczego" — gazetki fabrycznej firmy Horak.

Wyjaśniamy, że firma Horak ruszyła dzięki dostarczeniu węgla przez Dyrekcję Widzewskiej Manufaktury.

Mieszkam niedaleko fabryki. Kiedy jestem w domu bezwiednie często wyglądam oknem: w dali wysokie białe budynki przędzalni! Biała fabryka. Lecz było raz tak, że brakło węgla: fabryka stanęła. Zamarły maszyny — cisza cmentarna wiała od białych murów. Jeżeli przedtem zerkałem przez okno w dal bez głębszych uczuć, bezmyślnie, to teraz trwożnie, z niepokojem wypatrywałem w oknach wielkiej przędzalni świateł, ruchu, czegoś — co świadczyłoby, że tam jest życie — że już węgiel przywieźli, palą pod kotłem, turbina ruszyła. Gdy zmierzch zapadnie może błysną światła — a jutro, raniutko wstanę, by na 5-ą godzinę, stanąć przy szarpaczu... Nie zajaśniały światła! Mróz wiał od białych murów. Nie było węgla — turbina milczała. Następnego dnia poszedłem zobaczyć, lecz fabryka stała smutna bez ruchu... Turbina czekała na parę, kotły na ogień, palenis ka na węgiel. Minęły dwa dni. Fabryka nie ruszyła. Pracując myślałem, że maszyny mogą zamilknąć. Zdawała mi się jednak, że to nieważne, czy jest węgiel dla turbiny, czy jest bawełna dla szarpaczy i wrzecionnic i czy będzie wątek. Myślałem sobie często:

„Stołówka kiepska, chleb czarny, bo biały za drogi, buty się zdarły, ubranie zniszczone, punktów mało, dyrektor powinien dać ścinków na koszulę, czy spodnie. Wę-

gła, psiakrew, nie dają—djabli z taką demokracją — kiedy człowiek pracuje i nic z tego niema. Gadają, że Polska biedna, wyniszczona przez wojnę! Skończyli by gadać, a zaczęli by dawać"...

Kiedy trzeciego dnia fabryka nie ruszyła, zacząłem się niecierpliwić. Żona powiada: „Co to będzie. jak przyjdzie dłużej czekać? Zawsze coś tam z fabryki było? Stołówka choć kiepska, aleśmy się pożywili; mięsa dostało się trochę, cukru, mąki, nieco punktów, kartki I-ej kategorii i paręset złotych — a teraz co będzie"?

—„Dużo ci tam nadawali, raz kozie śmierć—" powiedziałem żonie naprzekór. Wtem wpada syn mój dziesięcioletni: „Tato, czy już więcej nie będziesz z mamą chodził do fabryki, bo Franek ślusarza powiedział, że więcej nie ruszy..."

— „E, głupi jesteś razem z Frankiem" — odrzekłem i ruszyłem do fabryki. Idąc ulicą Staszyca zobaczyłem wozy załadowane węglem.

Doskoczyłem i pytam:

— „Dla kogo to"?

— „Dla Horaka"

Serce zabiło mocniej. Pędzę do fabryki. Pytam czy fabryka ruszy.

— „Ano, na ogłoszeniu piszą, że jutro ruszy..."

Uradowany pobiegłem do domu.

„ — Żono, jutro fabryka rusza!!!"

Jeden z szarparni.

W wyścigu pracy

Robotnice i robotnicy Widzewskiej Manufaktury zrozumieli znaczenie wzmożonego wysiłku klasy pracującej w dziele odbudowy gospodarki odrodzonego, lecz zrujnowanego przez niemców, kraju. Wzorem innych fabryk łódzkich, w których robotnicy w szlachetnym współzawodnictwie stanęli do wyścigu pracy, tak indywidualnego jak i zbiorowego, również na terenie n/Zakładów daje się zauważyć wzmożenie wydajności pracy tak poszczególnych jednostek, jak i całych zespołów produkcyjnych. Na łamach „Głosu Widzewa" podawać będziemy nazwiska naszych bohaterów pracy, aby społeczeństwo łódzkie mogło ocenić stopień uświadomienia pracowników Widzewskiej Manufaktury oraz ich wkład w ogólnym wysiłku codziennej walki o Polskę bogatą i silną.

Wierzymy, że ci, którzy jeszcze nie pojęli tej wielkiej prawdy, że podniesienie dobrobytu wiedzie poprzez wzmożenie produkcji i wydajności pracy, pójdą niebawem za przykładem swoich Koleżanek i Kolegów.

***

Niżej wymienieni pracownicy Przędzalni przyczyniają się do podniesienia produkcji, przekraczając stale normę wydajności pracy:

Wysoczyńska Waleria	Przędzalnia Amerykańska
Gajda Helena	Przędzalnia Egipska
Kowalewska Maria	Przędzalnia Egipska
Kowalczyk Maria	Przędzalnia Egipska
Głogowska Bronisława	Przewijalnia

***

Obywatelka Lukas Magdalena, pracownica Skręcalni wykonała 155% wyznaczonej normy produkcji i staje do wyścigu pracy.

ZDEMOBILIZOWANI STAJĄ DO WYŚCIGU PRACY

Przybyliśmy do Łodzi aby znaleźć pracę. Niestety, dość ciężko było nam znaleźć zatrudnienie. Gorzej jeszcze było z otrzymaniem mieszkania. Wraz z dziesiątkami innych kolegów chodziliśmy od fabryki do fabryki. W Widzewskiej Manufakturze doznaliśmy życzliwego przyjęcia. Otrzymaliśmy, dzięki Dyrekcji i Radzie Zakładowej pracę i odpowiednie wynagrodzenie, a nadewszystko ci z nas, którzy nie mieli mieszkań, mieli możność zamieszkania w specjalnie do naszej dyspozycji oddanej sali; czystej, ciepłej i jasnej. Zrozumieliśmy, że za nasze trudy, za krew przelaną w obronie Ojczyzny znaleźliśmy zrozumienie i bratersko wyciągniętą dłoń pomocy. Dlatego też postanowiliśmy wzamian odwdzięczyć się sumienną pracą oraz wzmożeniem wydajności produkcji. Będziemy tak pracować, jak walczyliśmy na froncie!

Wzmożemy wysiłek dla dobra naszej Ojczyzny, damy jej siłę i bogactwo naszych rąk.

Dziękując ob. dyr. Bezbrody i ob. Kołodziejczykowi za przyjęcie nas do pracy, przyrzekamy wykonać nasze postanowienie, oraz wzywamy wszystkich pracowników do wstąpienia w nasze ślady.

W imieniu zdemobilizowanych żołnierzy, pracowników Widzewskiej Manufaktury:

(—) kapral Karol Staniewicz

(—) kapral Gierber Danek

PRODUKCJA W PAŹDZIERNIKU I LISTOPADZIE.

Przędzalnia w październiku

Planowano — 53683 kg. Wykonano—68039 kg. tj. 126,7%

Przędzalnia w listopadzie:

Planowano—56431 kg. Wykonano—12859,5 kg. tj. 129,1%

„Wiskoza" w październiku:

Planowano — 90 ton. Wykonano — 108 ton tj. 120%

„Wiskoza" w listopadzie:

Planowano — 100 ton. Wykonano — 120 ton tj. 122%

Kradzieże w listopadzie:

Cyfra przędzy rozkradzionej w listopadzie wyraża się liczbą 885 kg. co stanowi 1,04% produkcji (w październiku 0,38%).

Wynosi to około 50.000 zł. straty.(!)

Kronika fabryczna

Z OSTATNIEGO POSIEDZENIA RADY ZAKŁADOWEJ

Rada Zakładowa podaje do wiadomości, że podania pracowników o przydział odzieży z UNRRA zostały złożone w Wydziale Opieki Społecznej Zarządu Miejskiego.

***

Pewna ilość punktów pozostałych jako nadwyżka Sklepu Rozdzielczego wraz z pewną ilością punktów odebranych przez Wydział Personalny tytułem kary za kradzieże przeznacza Rada Zakładowa dla dzieci najbiedniejszych pracowników na „gwiazdkę".

Z DZIAŁALNOŚCI KULTURALNO-OŚWIATOWEJ.

Dnia 7 b. m. o godz. 16.30 plutonowy Błochowski ze Szkoły Oficerów Polityczno-Wychowawczych wygłosił odczyt pod tytułem: „Bitwa pod Moskwą". Po odczycie wyświetlono film pt. „Bramkarz".

PRZED MIKROFONEM POLSKIEGO RADIA.

W 10 bm. o godz. 15.30 wystąpił przed mikrofonem Polskiego Radia w Łodzi zespół świetlicowy Widzewskiej Manufaktury. W ramach audycji słowno-muzycznej wystąpili ob. ob. Kowalska Janina, Senkowiak Edward, Szubert Zenon i Osiński Stefan.

AKADEMIA W 9 ROCZNICĘ ŚMIERCI A. STRUGA

Dnia 8-go grudnia o godz. 17-stej w sali jadalnej Widzewskiej Manufaktury odbyła się uroczysta akademia w 9-tą rocznicę śmierci Andrzeja Struga, zorganizowana przez PPS. dzielnicę Widzew oraz TUR. i koło PPS. Widzewskiej Manufaktury.

Przewodniczył akademii tow. Renkowski. Pamięć zmarłego bojownika o Wolność i Niepodległość Polski uczcili zebrani jednominutową ciszą. Doniosłą rolę zmarłego pisarza i socjalisty omówili rektor Uniwersytetu Łódzkiego tow. Szymanowski oraz redaktor Karaczewski. Mówcy podkreślali wierność towarzysza Struga sprawie robotniczej i sprawie oswobodzenia Polski z pod ucisku caratu. Andrzej Strug pozostawił piękny dorobek literacki, stając się obok Żeromskiego jednym z największych prozaików współczesnej literatury polskiej. Nie doczekał się niestety tow. Strug upragnionego wyzwolenia klasy robotniczej w wyzwolonej Polsce. 9-tą rocznicę zgonu wielkiego socjalistycznego pisarza klasa robotnicza obchodziła bardzo uroczyście. Po przemówieniach nastąpiła część artystyczna akademii w wykonaniu członków TUR. oraz orkiestry symfonicznej pod dyrekcją ob. Szuberta Leopolda. Akademia wywarła na zebranych głębokie wrażenie.

OFIARA NA P.C.K.

Przepraszając ob. Andrysiaka H. za czynne znieważenie wpłacam zł. 200 na Polski Czerwony Krzyż.

Szczepaniak Józef.

KOMUNIKATY

Redakcja „Głosu Widzewa" zakupi pewną ilość egzemplarzy Nr. 1-go gazetki fabrycznej dla celów archiwalnych.

***

Kierownictwo świetlicy komunikuje, że celem pokrycia kosztów własnych zostaje wprowadzona opłata za seanse filmowe. Opłata wynosi zł. 2.— Bilety do nabycia w sekretariacie świetlicy przy ul. Rokicińskiej 38, albo w kasie przy wejściu.

OTWIERAMY DYSKUSJĘ W SPRAWIE KASY POGRZEBOWEJ

Wadą człowieka, a zatem i społeczeństwa jest unikanie mówienia prawdy. Wojna poczyniła wielkie spustoszenia i chociaż żyjemy w czasach powojennych, to jednak ślady jej w naszym życiu nie prędko jeszcze dadzą się usunąć i zaleczyć. Odczuwamy braki w różnych dziedzinach naszego życia codziennego, między innymi brak środków odżywczych, co powoduje w słabszych organizmach choroby, a nawet śmierć. Jesień, a szczególnie zima powiększa śmiertelność. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że przed 1939 r. na 6 000 członków Kasy Pogrzebowej umierało w ciągu tygodnia 4 osoby, to od 1-go do 8-go grudnia na 2900 członków Kasy Pogrzebowej umarło 8 osób. Obecnie tygodniowo Kasa Pogrzebowa ze składek ma wpływ 7500 zł. a wypłaciła 21000 zł.

Obniżenie i tak już niskich norm wypłacania jest niemożliwe. Członkowie Kasy Pogrzebowej muszą zrozumieć, że istnienie tej ważnej instytucji zależy od nich samych.

Jesteśmy przekonani, że wszyscy zbiorowym wysiłkiem pokonamy najcięższe trudności. Prosimy o wypowiedzenie się w tej sprawie na łamach gazetki i zaprojektowanie odpowiednich zmian.

Zarząd Kasy Pogrzebowej.

ZACIEŚNIĆ KONTAKT MATEK Z PRZEDSZKOLEM.

Zawiadamiamy, że w jadalni będzie wywieszona tablica, na której będą umieszczane różne informacje dotyczące spraw związanych z przedszkolem. Prosimy o utrzymywanie kontaktu z kierownictwem przedszkola przez zainteresowane matki.

Kierownictwo Przedszkola.

LISTY DO REDAKCJI

KU UWADZE NASZYCH CZYTELNIKÓW ZAMIESZKAŁYCH W DOMACH FABRYCZNYCH.

Kilkakrotnie zwracano już uwagę na zbyt duże zużycie prądu w domach fabrycznych. Okólniki oraz specjalne ostrzeżenie, rozklejone po domach, nie odnoszą skutku. Chcąc uniknąć wszelkich nieprzyjemności wynikających z rewizji po mieszkaniach, apeluję na łamach gazetki o zlikwidowanie wszelkich grzejników elektrycznych oraz żarówek ponad 45 watt. Nie możemy pozwolić przecież, ażeby firma była zmuszona z tego powodu do zupełnego wyłączenia światła. Czy nie ma już w nas poczucia odpowiedzialności, czyż zdążył w nas okupant zdusić zrozumienie, że można się powstrzymać od wszelkiego rodzaju kradzieży tak przędzy, jak i prądu? Chcąc coś zrobić, trzeba się zawsze nad tym głęboko zastanowić. Zakłady nasze otrzymują ograniczoną ilość węgla.

Każdy trzeźwo myślący pracownik Zakładów zrozumie, że oszczędzając prąd w domu zaoszczędza firmie węgiel dla celów produkcyjnych. Zaznaczyć muszę, że fabryczne domy mieszkalne zużywają o 25% prądu więcej, niż przędzalnie. Chyba dość jaskrawy przykład ogromnych kosztów związanych z szafowaniem tak drogiej energii świetlnej.

Groblewski Włodzimierz.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. Czaja Pelagia — Forma wiersza za słaba. Proszę spróbować prozą.

Ob. Kaniewski; oddział mechaniczny — Utwór sceniczny przeczytaliśmy. Niestety „rymy" za słabe. Może uda wam się przerobić na prozę. Rękopis do odbioru w sekretariacie.

KĄCIK HUMORU

WIELKI POETA.

On: — Najdroższa! Tyś dała mi natchnienie do napisania tego wiersza...

Ona: — Zawsze okazujesz się słabym człowiekiem i spychasz winę na innych!

U LEKARZA.

Do lekarz wpada chłop.

— Panie doktorze! Dziecko spadło z rąk mojej żony i rozbiło sobie głowę.

— I cóż zrobiliście? — pyta lekarz.

— Ano, sprałem babę, ile mogłem — tłumaczy chłop.

ROZWIĄZANIE ZAGADKI Z NR. 9.

S O W A —

Wydaje Komitet Redakcyjny przy Radzie Zakładowej Państwowych Zakładów Widzewskiej Manufaktury w Łodzi, ul. Armii Czerwonej 81, tel. 195-90 wewn. 201, pokój Nr. 31. Redaktor S. Ochalski.

Drukowano w Zakł. Graf. Spółdz. Wyd. „Książka" z odp. udz. w Łodzi, Piotrkowska 86, tel. 254-21 D-06513 — z. 2352